



Sygn. akt II CSK 125/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (jako następcy prawnego M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)
przeciwko R. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej P. U., R. P. i N. GmbH z siedzibą w H. (Republika Federalna Niemiec)
o zapłatę
oraz z powództwa wzajemnego R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (jako następcy prawnego M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 września 2020 r.,
skarg kasacyjnych powoda-pozwanego wzajemnego M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i pozwanego-powoda wzajemnego R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odrzuca skargę kasacyjną R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. w zakresie, w jakim odnosi się ona do wyroku Sądu Apelacyjnego w części, w której rozstrzygnięto o powództwie wzajemnym;

2. oddala skargę kasacyjną R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. w pozostałej części;

3. oddala skargę kasacyjną M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.;

4. zasądza od M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 9 027,70 zł (dziewięć tysięcy dwadzieścia siedem złotych i siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

5. zasądza od M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz N. GmbH w H. kwotę 7 290 zł (siedem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

6. zasądza od M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz P. U. i R. P. kwoty po 4 860 zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

1. Pozwem z 16 października 2013 r. „M.” Polska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (której następcą prawnym jest M. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) wniosła o zasądzenie od R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. (obecnie działającej pod firmą - R. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R.) kwoty 788 706,52 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od 10 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Żądanie swe wywodziła z faktu poniesienia szkody na skutek nieprawidłowo wykonanej umowy przewozu towarów za granicę, które to towary nie trafiły do miejsca przeznaczenia.

2. W dniu 19 lutego 2014 r. pozwany złożył pozew wzajemny, wnosząc o zasądzenie od „M.” Polska Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 7 511,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2013 r. tytułem wynagrodzenia za wykonaną na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego usługę transportową wskazaną w pozwie.

3. Pismem z 16 lipca 2014 r. P. U. i R. P. zgłosili interwencję uboczną po stronie pozwanego, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania. Następnie pismem z 10 września 2014 r. N. GmbH zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

4. Wyrokiem z 11 października 2016 r. Sąd Okręgowy w P.:

1. zasądził od pozwanego-powoda wzajemnego na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego kwotę 788 706,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 10 września 2013 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo wzajemne w całości;

3. kosztami postępowania w zakresie powództwa głównego obciążył pozwanego-powoda wzajemnego i z tego tytułu zasądził od pozwanego-powoda wzajemnego kwotę 46 885 zł;

4. kosztami postępowania w zakresie powództwa wzajemnego obciążył pozwanego-powoda wzajemnego i z tego tytułu zasądził od pozwanego-powoda wzajemnego na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego kwotę 1200 zł;

5. kosztami postępowania wywołanymi udziałem interwenientów ubocznych obciążył interwenientów ubocznych w zakresie przez nich dotychczas poniesionym.

5. Wyrokiem z 8 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji pozwanego-powoda wzajemnego oraz interwenientów ubocznych P. U., R. P. i N. GmbH z siedzibą w H. od wyroku Sądu Okręgowego w P.:

I. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1,3 i 5 w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 zasądził od pozwanego-powoda wzajemnego na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego kwotę 75 850,60 zł wraz z odsetkami w wysokości 5% rocznie, poczynsz od 10 września 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając żądanie dalej idące,

b) w punkcie 3 kosztami postępowania w zakresie powództwa głównego obciążył powoda-pozwanego wzajemnego w 9/10 części, a pozwanego-powoda wzajemnego w 1/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,

c) w punkcie 5 obciążył powoda-pozwanego wzajemnego obowiązkiem zwrotu każdemu z interwenientów ubocznych kosztów interwencji ubocznych w wysokości po 9/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,

II. oddalił apelacje pozwanego-powoda wzajemnego oraz interwenientów ubocznych w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanego-powoda wzajemnego na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego kwotę 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w zakresie powództwa wzajemnego,

IV. kosztami postępowania w zakresie powództwa głównego za instancję odwoławczą obciążył powoda-pozwanego wzajemnego w 9/10 części, a pozwanego-powoda wzajemnego w 1/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,

V. obciążył powoda-pozwanego wzajemnego obowiązkiem zwrotu każdemu z interwenientów ubocznych kosztów interwencji ubocznych w postępowaniu odwoławczym w wysokości po 9/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

6. Powyższy wyrok został oparty na ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i w pełni uznanych za własne przez Sąd Apelacyjny, w świetle których strony współpracowały ze sobą przez szereg lat i w ramach tej współpracy pozwany świadczył na rzecz powoda usługi przewozowe na terenie Europy. W czerwcu 2013 r. powód pozyskał zamówienie na dostawę i sprzedaż tabletów i ładowarek o łącznej wartości 239 866,75 USD, co odpowiadało kwocie 787 722,40 zł, na rzecz E. S.A. Jako miejsce docelowej dostawy wskazano E. pod adresem (...). W związku z zamówieniem powód zlecił transport towaru pozwanemu. W dniu 25 czerwca 2013 r. pozwany potwierdził przyjęcie zlecenia przewozu do realizacji i wystawił list przewozowy. Z uwagi na krótki termin dostawy pozwany nie miał możliwości samodzielnego wykonania transportu i dlatego zlecił wykonanie przewozu dalszemu przewoźnikowi – P. U. i R. P. (FHU A.). Dalszy przewoźnik wystawił kolejny list przewozowy. Oba listy przewozowe (pozwanego i A.) zostały wystawione w czterech egzemplarzach, przy czym jeden pozostał u nadawcy - powoda, a pozostałe otrzymał kierowca i były one przewożone razem z przesyłką. W obu listach jako odbiorca wskazany został E. S.A., a miejsce dostawy (...), Anglia. W związku ze zleconym przewozem powód wykupił za pośrednictwem pozwanego ubezpieczenie C. przesyłki.

Przesyłka została zabrana od powoda i przewieziona przez M. W. do magazynu w N., gdzie została załadowana do auta z floty międzynarodowej, kierowane przez B. W. W trakcie realizacji przewozu auto, którym przewożony był ładunek, miało awarię, co spowodowało opóźnienie w dostarczeniu przesyłki. Nadto z uwagi na stan techniczny, samochód ten nie mógł wjechać do L. i konieczne było przeładowanie przesyłki w magazynach pozwanego w M. na drugi samochód, którym kierował M. N.

Informację o opóźnieniu otrzymali pracownicy przewoźnika – K. D. oraz A. Z., która skontaktowała się R. B., przedstawicielem odbiorcy, i przekazała mu informację o opóźnieniu. Kierowca M. N. po dotarciu w pobliże miejsca dostarczenia przesyłki ustalił, iż nie może bezpośrednio wjechać pod wskazany adres, gdyż ulica P. była wąską uliczką na osiedlu mieszkaniowym. Przy skrzyżowaniu, przy którym zatrzymał się pojazd, około 200 metrów od miejsca dostarczenia przesyłki wskazanego w liście przewozowym, kierowca zauważył

trzech czarnoskórych mężczyzn, którzy się nie przedstawili, ale okazali mu dokumenty będące kserokopią listów przewozowych. Mężczyźni ci za zgodą kierowcy wsiedli do samochodu. Kierowca odbył jednocześnie rozmowy telefoniczne z K. D. i z kobietą, i w trakcie drugiej z tych rozmów miał otrzymać polecenie przewiezienia przesyłki w inne miejsce. Kierowca wraz ze wspomnianymi mężczyznami udał się we wskazane miejsce - w pobliżu lotniska w L., gdzie wraz z tymi mężczyznami dokonał rozładunku towarów. Jeden ze wspomnianych mężczyzn dokonał potwierdzenia dostarczenia przesyłki na jednym z posiadanych przez kierowcę egzemplarzy listu przewozowego.

Za wykonaną usługę przewozu pozwany wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 7 511,19 zł.

Poza wskazanymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny wyeksponował to, że powód miał z nabywcą - francuską spółką E. - kontakt wyłącznie mailowy i telefoniczny. Ten kontakt został przekazany do dalszego wykorzystania pozwanemu, a następnie dalszemu przewoźnikowi, celem realizacji umowy przewozu. Zarówno powód, jak i pozwany oraz dalszy przewoźnik w trakcie zawarcia transakcji i jej realizacji, w tym wykonywania umowy przewozu, mieli w rzeczywistości kontakt tylko z oszustami. To powód wskazał pozwanemu (przewoźnikowi) R. B. (i jego numer telefonu) jako osobę do kontaktów w sprawie odbioru towaru w imieniu odbiorcy, a pozwany przekazał te informacje interwenientowi ubocznemu (dalszemu przewoźnikowi). W trakcie realizacji umowy przewozu z R. B. kontaktował się zarówno powód, jak i dalszy przewoźnik. To powód, mając informację od osoby realizującej przewóz, poinformował R. B., że samochód przewożący towar miał awarię i nastąpi opóźnienie dostawy, i to powód przekazał przewoźnikowi realizującemu przewóz informację, że dostawa może być zrealizowana także w godzinach późnowieczornych, a także prośbę, aby na pewien czas przed dostawą przewoźnik zaawizował przyjazd do wyznaczonego miejsca R. B. Później z R. B., na podany przez powoda numer telefonu, zgodnie z wytycznymi powoda, kontaktowali się przedstawiciele dalszego przewoźnika realizującego przewóz – K. D. i A. Z. Niewątpliwie przedstawiciele dalszego przewoźnika działali w przekonaniu, że rozmawiają z właściwą osobą upoważnioną do kontaktu w sprawie odbioru towaru, skoro jego dane do kontaktu wskazał powód. To powód

przesłał mejlem skan listów przewozowych odbiorcom, tzn. osobom, z którymi prowadził negocjacje i zawarł ostatecznie umowę sprzedaży, zaś osoby znajdujące się w pobliżu miejsca dostawy okazały kierowcy realizującemu przewóz skan tych dokumentów. Jeśli się zważy, że dostawa była znacznie opóźniona, to fakt, że w pobliżu miejsca jej realizacji, gdzie samochodem ciężarowym nie można było dojechać z uwagi na wąską uliczkę w dzielnicy mieszkalnej, znajdowały się osoby dysponujące kopiami listów przewozowych, których oryginały były w posiadaniu powoda, w znaczący sposób uwiarygodniał, że są to przedstawiciele odbiorcy. Niewątpliwie osoby te musiały mieć informacje o planowanym przyjeździe samochodu z towarem od R. B., bo tylko on kontaktował się w sprawie realizacji przewozu z dalszym przewoźnikiem.

7. Sąd Apelacyjny nie w pełni podzielił wywody prawne Sądu Okręgowego, który, powołując się na nieprawidłowe wykonanie umowy przewozu, uwzględnił powództwo główne, a oddalił powództwo wzajemne. Sąd Apelacyjny wskazał w szczególności, że dalszy przewoźnik nie mógł odstąpić od reguł wynikających z Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w Genewie 19 maja 1956 r. (dalej jako „CMR” bądź „Konwencja”) co do zmiany miejsca odbioru towaru, ale dodatkowo podkreślone okoliczności powinny być brane pod uwagę przy ocenie, czy w związku z całkowitym zaginięciem towaru przewoźnik ma prawo skorzystać z postanowień konwencji CMR ograniczających jego odpowiedzialność z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny podniósł, że prawidłowe wykonanie umowy przewozu ma miejsce wówczas, gdy przewoźnik dostarcza towar odbiorcy pod adres wskazany w liście przewozowym. Jeśli nie jest to możliwe, przewoźnik powinien oczekiwać dalszych instrukcji od osoby uprawnionej do rozporządzania towarem. Występujące w realiach niniejszej sprawy wydanie towaru w innym miejscu niż wskazany w liście przewozowym stanowiło istotne naruszenie reguł wynikających z Konwencji CMR, która szczegółowo, w sformalizowany sposób określa sposób postępowania w sytuacji, gdy pod podany w liście przewozowym adres dostarczenie towaru nie jest możliwe. Ta procedura nie została zachowana, co rodziło odpowiedzialność pozwanego jako przewoźnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, który rozważał podstawę do zastosowania odpowiedzialności pełnej przewoźnika z art. 29 ust. 1 CMR, jak też ograniczonej według zasad z art. 23 ust. 3 CMR, ograniczenia odpowiedzialności nie mogłyby zostać zastosowane tylko w przypadku winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że postępowanie przewoźnika należało ocenić jako rażąco niedbale, co doprowadziło do zastosowania art. 29 CMR i tym samym otworzyło powodowi drogę do uzyskania pełnego odszkodowania. Za wykluczeniem rażącego niedbalstwa przemawiały te okoliczności, które Sąd Apelacyjny w ustaleniach faktycznych odrębnie wyeksponował.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że powodowi należy się odszkodowanie w wysokości ograniczonej treścią art. 23 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 tegoż artykułu CMR, tzn. odszkodowanie nie mogło przekroczyć 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto, a jego wyliczenie winno nastąpić według wartości obowiązujących w miejscu i okresie przyjęcia towaru do przewozu, a więc na dzień 26 czerwca 2013 r. Waga przesyłki wynosiła 1826 kg, a wartość jednostki rozrachunkowej SDR na ten dzień wynosiła 4,9867. Zatem wysokość należnego odszkodowania wyniosła 75 850,60 zł ($1826 \times 8,33 \times 4,9867$). Stosownie do art. 27 ust. 1 CMR powodowi przyznano odsetki od kwoty odszkodowania zgodnie z żądaniem.

8. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wywiodły obie strony.

9. „M.” Polska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (której następcą prawnym jest M. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) zaskarżyła ten wyrok w części, tj. w zakresie punktu I lit. a - co do oddalenia dalej idącego żądania zapłaty zgłoszonego przez powoda, lit. b i c oraz punktu IV i V wyroku. Skarżąca zarzuciła zarówno naruszenie prawa procesowego - art. 231 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., jak i prawa materialnego - art. 23 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 CMR; art. 29 ust. 1 CMR w zw. z art. 86 Prawa przewozowego w zw. z art. 17 ust. 5 w zw. z ust. 2 CMR oraz w związku z art. 355 § 1 i 2 k.c. i art. 361 § 1 k.c. Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części

oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w tej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji pozwanego oraz apelacji interwenientów ubocznych i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda pozwany oraz interwenienci uboczni domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

10. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła też pozwana spółka, zaskarżając go w części, w jakiej apelacja pozwanej została oddalona, oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pomiędzy powodem a pozwanym (w zakresie punktów I lit. a i b, II, III i IV). Zarzuciła naruszenie prawa materialnego - art. 13 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 2 CMR, art. 17 ust. 1 CMR, art. 12 ust. 7 CMR, art. 361 § 1 k.c., art. 27 ust. 2 CMR, art. 23 ust. 4 CMR, jak też prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c.

Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego-powoda wzajemnego powódka-pozwana wzajemna domagała się jej oddalenia i zasądzenia zwrotu kosztów za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

11. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że wyrokiem z 8 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) m.in. oddalił apelację pozwanego i interwenientów ubocznych w pozostałej części (pkt II wyroku), co obejmowało również apelację skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego o oddaleniu powództwa wzajemnego R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. przeciwko „M.” Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 7 511,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lipca 2013 r. tytułem

wynagrodzenia za wykonaną na rzecz powoda-pozwanego wzajemnego usługę transportową (tzw. przewoźne).

Skarga kasacyjna pozwanego skierowana jest również przeciwko wskazanemu rozstrzygnięciu, co wprost wynika nie tylko z określonego zakresu zaskarżenia, jak też pośrednio ze skonstruowania zarzutu naruszenia art. 23 ust. 4 CMR poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że wobec zaginięcia towaru pozwanemu nie należy się przewoźne za przewóz.

W związku ze skierowaniem skargi kasacyjnej do orzeczenia sądu drugiej instancji obejmującego rozstrzygnięcie co do pozwu wzajemnego trzeba wskazać, że w przypadku wytoczenia powództwa wzajemnego w istocie rzeczy następuje połączenie dwóch samodzielnych procesów, które łączy więź materialnoprawna, wyrażająca się w tym, że „roszczenie wzajemne jest w związku z roszczeniem powoda lub nadaje się do potrącenia” (art. 204 § 1 zd. 1 k.p.c.). Sprawy te nie tracą jednak swojej samodzielności. Stąd skarga kasacyjna pozwanego-powoda wzajemnego powinna być potraktowana jak dwie skargi kasacyjne. W szczególności odrębnej, w odniesieniu do każdej z nich, ocenie podlega dopuszczalność skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2009 r., II CSK 597/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., V CSK 89/11, niepubl.).

Wobec tego, że wartość przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną skierowaną przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji obejmującemu rozstrzygnięcie co do pozwu wzajemnego nie przekracza minimalnego progu wartości z art. 398² § 1 k.p.c., skarga ta podlega odrzuceniu we wskazanej części na mocy art. 398⁶ § 3 k.p.c. W konsekwencji nie podlega też rozpoznaniu zarzut sformułowany w związku z tym zaskarżeniem.

12. W związku z powołaniem się przez skarżących na obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzucane naruszenia przepisów procesowych. Zasadniczą i pierwszoplanową kwestią jest bowiem ocena, czy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku stosownych przepisów prawa materialnego został ustalony w prawidłowo

prowadzonym postępowaniu i tym samym w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego przy rozpatrywaniu zarzutów z zakresu prawa materialnego. Oznacza to również, że w razie jednoczesnego powoływania się na obie podstawy kasacyjne, oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego można dokonywać dopiero wówczas, gdy sąd kasacyjny uzna zarzuty skarżącego dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za chybione (wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2019 r., IV CSK 656/18, niepubl.).

13. Bezzasadny jest sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. Przede wszystkim naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zatem nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., IV CK 122/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008/D/118, postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18, niepubl.).

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości ani to, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku, ani to, że skarżący nie wykazał, w jaki sposób ewentualne naruszenie tych przepisów miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jedynie marginalnie wskazać trzeba, że o ile sąd odwoławczy musi przy rozpoznawaniu środka odwoławczego mieć w polu widzenia granice apelacji wyznaczone również treścią zarzutów apelacyjnych, o tyle nie jest zobowiązany do tego, by każdy zarzut przytaczać *in extenso* w swoim uzasadnieniu i ustosunkowywać się do niego w odrębnym, samodzielny wywodzie.

Ze stanowiska Sądu Apelacyjnego, szeroko umotywowanego, wynieść można bez wątplenia, że zarzuty rzekomo przez ten sąd „pominięte”, po prostu zostały uznane za niezasadne, choć odrębnie tego szczegółowo nie uzasadniono. Skarżący jednakże nie wykazał, by brak szczegółowego, odrębnego uzasadnienia w odniesieniu do tychże zarzutów wywarł istotny wpływ na wynik sprawy. Natomiast twierdzenie, że w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego nie wskazano podstawy odpowiedzialności pozwanego, przy uwzględnieniu szerokiego przytoczenia rozważań prawnych Sądu Okręgowego i dalszych rozważań prawnych sądu odwoławczego, nie może zostać uznane za usprawiedliwione.

14. Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego zawarte są także w skardze kasacyjnej powoda. Są to zarzuty naruszenia art. 231 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 K.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym pełni rolę sądu prawa, którego zadaniem nie jest analiza wiarygodności i mocy dowodów lub ustalenie stanu faktycznego. Jeżeli zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia, to nie jest dopuszczalne wysuwanie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które wprost dotyczą reguł związanych z ustaleniem stanu faktycznego (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.). Wyłączenie to jest wyrazem założenia, że w systemie dwóch instancji sądowych, opartym na modelu apelacji pełnej, ustalenia faktyczne stanowią domenę sądu pierwszej i drugiej instancji, podczas gdy Sąd Najwyższy kontroluje prawidłowość zaskarżonego wyroku, będąc związany jego podstawą faktyczną.

Po pierwsze zatem należy przypomnieć, że prawidłowość zastosowania art. 231 K.p.c. (domniemanie faktyczne) należy do domeny ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc nie może stanowić zarzutu kasacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2019 r., V CSK 469/18, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 578/17, niepubl.). Jedynie marginalnie odnotować przychodzi, że skarżący zarzuca naruszenie art. 231 § 1 k.p.c., podczas gdy przepis art. 231 k.p.c. na paragrafy nie jest podzielony.

Po drugie, konstatacja ta w sposób pełny dotyczy również zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc stanowiącego podstawę dokonywania przez sądy *meriti* oceny dowodów w sposób swobodny. Wprawdzie przepis art. 398³ § 3 k.p.c. nie precyzuje, naruszenie jakich przepisów nie może w związku z tym wypełniać podstaw skargi kasacyjnej, jednak nie ulega wątpliwości, że przepisem takim jest art. 233 § 1 K.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006/4/76; wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2019 r., V CSK 469/18, niepubl.), ponieważ cel art. 398¹³ § 3 k.p.c. polega na wyłączeniu spod kontroli kasacyjnej całej sfery objętej swobodną oceną sędziowską (wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2015 r., III CSK 465/14, niepubl.). Skarżący może jedynie zakwestionować stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę dowodów, gdy oparta jest na materiale dowodowym zebranym z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku jednak obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia miało to naruszenie (wyrok SN z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, niepubl.). Tego rodzaju zarzutów w sprawie jednakże brak.

15. Uznanie za niezasadne zarzutów naruszenia prawa procesowego pozwala na przejście do rozważenia zarzutów naruszenia prawa materialnego postawionych w obu skargach kasacyjnych. Rozważania te należy dla porządku otworzyć konstatacją, że przewóz, który na podstawie umowy stron został zlecony pozwanemu, miał charakter międzynarodowy, stąd też podstawą oceny sposobu realizacji obowiązków umownych są postanowienia umowy oraz regulacje Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z 19 maja 1956 r.

Najdalej idącym zarzutem jest zarzut braku legitymacji czynnej powoda (art. 13 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 2 CMR). Zarzut ten wszakże jest dotknięty niedopuszczalnym założeniem sprzecznym z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy *meriti*, jakoby przesyłka została dostarczona osobom uprawnionym, co należałoby chyba tłumaczyć jako dostarczenie przesyłki odbiorcy. Tymczasem, skoro w listach przewozowych bezspornie wskazano jako

odbiorcę spółkę E., jedynie ustalenie, że doszło do wydania towaru tejże spółce (ewentualnie w oznaczonym w liście przewozowym miejscu dostawy osobom tam pozostającym) mogłoby prowadzić do uznania, że nadawca utracił legitymację w niniejszym procesie.

Sąd Najwyższy zwraca również uwagę, że konwencja CMR nie posługuje się pojęciem poszkodowanego, lecz pojęciem osoba uprawniona. Eliminuje to konieczność wnikania w skomplikowaną treść stosunków prawnych łączących uczestników procesu transportowego, w szczególności konieczność ustalania, kto ponosi niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia towaru w czasie przewozu. Możliwy brak tożsamości między osobą uprawnioną w rozumieniu CMR a poszkodowanym rodzi oczywiście konieczność ewentualnych rozliczeń pomiędzy tymi osobami na podstawie łączącego je stosunku prawnego, ale to nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. W konsekwencji na gruncie Konwencji CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z umowy przewozu jest niezależne od prawa do towaru czy od faktu poniesienia szkody; przysługuje ono osobie uprawnionej (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2003 r., II CKN 415/01, OSNC 2004/10/163).

Do odmiennej konstatacji nie prowadzą ustalenia sądów *meriti*, że powód padł ofiarą oszustwa.

Postanowienia Konwencji CMR nie określają w sposób wyczerpujący, kto jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika. Z art. 13 ust. 1 CMR wynika jedynie, że jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Regulacja ta nie wyłącza sięgnięcia do przepisów krajowych normujących umowę przewozu, a konkretnie do przepisów ustawy z 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej, a strony - jak w rozstrzyganej sprawie - nie dokonały wyboru prawa (art. 1 ust. 3 Pr.przew. w zw. z art. 5 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa

właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I). Prawem właściwym dla umowy przewozu jest bowiem prawo państwa, w którym przewoźnik ma miejsce zwykłego pobytu, pod warunkiem że w tym samym państwie znajduje się miejsce przyjęcia towaru do przewozu lub miejsce dostawy, lub miejsce zwykłego pobytu nadawcy, a zatem w realiach niniejszej prawo polskie. Zgodnie z art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b Pr.przew. roszczenia przeciwko przewoźnikowi o inne roszczenia z tytułu umowy przewozu (a zatem także z tytułu utraty przesyłki) przysługują nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. O tym, kto ma prawo rozporządzać przesyłką („towarem” - według przepisów Konwencji CMR), rozstrzyga art. 12 CMR, według którego prawo to przysługuje nadawcy, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy lub że odbiorca skorzystał z prawa przewidzianego w art. 13 ust. 1, czyli zażądał od przewoźnika wydania za pokwitowaniem listu przewozowego oraz towaru po przybyciu towaru do miejsca przeznaczenia; od tej chwili prawo rozporządzania przesyłką przysługuje tylko odbiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2003 r., II CKN 415/01, OSNC 2004/10/163; wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2016 r., II CSK 338/15, niepubl.).

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy *meriti*, którymi Sąd Najwyższy jest związany, przesyłka nie dotarła do odbiorcy wskazanego w liście przewozowym, lecz została wydana nieustalonym osobom w innym miejscu niż miejsce dostawy. Oznacza to, że stawiany przez pozwanego zarzut musi zostać uznany za chybiony.

Jedynie marginalnie należy zauważyć, że w sprawie nie ustalono, by zaistniała którakolwiek z okoliczności uzasadniających przejście prawa rozporządzania przesyłką z nadawcy na odbiorcę, w szczególności ani nie okazano kierowcy drugiego egzemplarza listu przewozowego, ani towar nie przybył na miejsce dostawy, gdzie odbiorca miałby zażądać wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza obu listów przewozowych oraz towaru, ani w żadnym z listów przewozowych nadawca nie uczynił wzmianki, że prawo do rozporządzania towarem przysługuje odbiorcy, ani nadawca nie rozporządził przesyłką (towarem) poprzez przedstawienie przewoźnikowi pierwszego egzemplarza obu listów

przewozowych, do których powinny być wpisane nowe instrukcje odnośnie do miejsca dostawy lub wskazania osób uprawnionych do obioru przesyłki.

16. Kolejny z zarzutów stawianych przez pozwanego nawiązuje do brzmienia art. 17 ust. 1 CMR, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, a nadto do art. 12 ust. 7 CMR, stosownie do którego przewoźnik, który nie wykona instrukcji wydanych w warunkach przewidzianych w niniejszym artykule lub który zastosuje się do takich instrukcji nie zażądawszy przedłożenia pierwszego egzemplarza listu przewozowego, odpowiada wobec osoby uprawnionej za powstałą stąd szkodę. W ocenie pozwanego nie odpowiada on za zaginięcie towaru, skoro towar ten wydał osobie uprawnionej. Ponownie podnieść przychodzi, że zarzut ten został skonstruowany na bazie stanu faktycznego odmiennego od ustalonego przez sądy *meriti*, o czym była już mowa powyżej. Oczywiście sprzeczne z ustaleniami faktycznymi, którymi Sąd Najwyższy jest związany, jest twierdzenie, że celem umowy przewozu nie było dostarczenie towaru spółce E. (wskazanej w listach przewozowych), lecz oszustom, którzy pod tę spółkę się podszywali. Pozwany wywodzi stąd, że dostarczenie towaru oszustom stanowiło prawidłowe wykonanie umowy przewozu, z czym z oczywistych przyczyn zgodzić się nie sposób. Dość wskazać, że zmiana miejsca przewidzianego dla wydania towaru musi nastąpić na żądanie uprawnionego podmiotu (wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 732/00, niepubl.).

17. Przesądzenie, że przewoźnik ponosi odpowiedzialność z art. 17 ust. 1 CMR, pozwala przejść do rozważenia zarzutów postawionych w skardze kasacyjnej powoda w odniesieniu do sposobu określenia wysokości przysługującego powodowi odszkodowania. Przed odniesieniem się do nich trzeba wszakże przypomnieć, że żaden z sądów *meriti* nie rozważał, by zachodziły w niniejszej sprawie przesłanki egzoneracyjne, które zwalniałyby przewoźnika od odpowiedzialności (art. 17 ust. 2-4 CMR), jak też nie rozważał tego, by do zaginięcia przesyłki doszło z uwagi na koincydencję kilku czynników, z których tylko część to czynniki, za które przewoźnik ponosi odpowiedzialność (art. 17 ust. 5 CMR). W toku postępowania pozwany podnosił, iż prawidłowo wykonał zlecony mu

przewóz (przesyłka dotarła do osoby uprawnionej), a powód twierdził, że tak się nie stało z przyczyn leżących po stronie przewoźnika. Dla realiów niniejszej sprawy irrelewantne pozostają zatem wszelkie zarzuty, które miałyby prowadzić do rozważania na obecnym etapie postępowania wskazanych przesłanek egzoneracyjnych.

Dalsze zarzuty powoda koncentrują się na problemie, czy należne mu odszkodowanie opiewać powinno jedynie na ograniczoną wartość wskazaną w art. 23 ust. 3 CMR, czy też obejmuje ono pełną szkodę z uwagi na to, że po stronie przewoźnika wystąpiło co najmniej rażące niedbalstwo (art. 29 CMR). W ocenie strony powodowej za przyjęciem rażącego niedbalstwa po stronie przewoźnika przemawia to, że: 1) kierowca pojazdu nie dotarł na miejsce przeznaczenia wskazane na liście przewozowym i nie podjął próby zidentyfikowania odbiorcy pod adresem wskazanym w liście przewozowym; 2) przewoźnik nie skontaktował się z nadawcą towaru w celu pozyskania dalszych instrukcji z art. 14 CRM; 3) kierowca poddał się dyspozycjom przypadkowych osób spotkanych na skrzyżowaniu, co do których nie podjął nawet próby identyfikacji ich tożsamości; 4) kierowca oparł swoje działania na kopii (a nie oryginale) listu przewozowego – egzemplarza dla przewoźnika; 5) w liście przewozowym ani w jego kopii nie były wpisane nowe instrukcje w jakimkolwiek zakresie, w tym dotyczące zmiany miejsca docelowego; 6) kierowca nie domagał się okazania oryginału egzemplarza pierwszego listu przewozowego; 7) kierowca pojazdu nie napotkał osób, którym wydał towar pod adresem wskazanym w liście przewozowym, ale na jednym ze skrzyżowań; 8) kierowca zawiózł i rozładował towar zgodnie z dyspozycjami nieznanych osób, na wskazane przez nich miejsce, przy tym takie, które nie mogło być zidentyfikowane na stałe z jakimkolwiek podmiotem (miejsce do czasowego przechowywania towaru na lotnisku). Tymczasem Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że o rażącym niedbalstwie mowy być nie może, ponieważ: 1) powód posiadał ze spółką E. wyłącznie kontakt mejlowy i telefoniczny; 2) powód przekazał pozwanemu kontakt do R. B., podając jego numer telefonu, i pod ten numer kontaktowali się w sprawie przewozu przedstawiciele dalszego przewoźnika realizującego przewóz; 3) powód, posiadając wiedzę od osoby realizującej przewóz, poinformował R. B., że samochód przewożący towar miał awarię i nastąpi

opóźnienie dostawy, i to on przekazał przewoźnikowi realizującemu przewóz informację, że dostawa może być zrealizowana także w godzinach późnowieczornych, oraz prośbę, aby na pewien czas przed dostawą przewoźnik zaawizował przyjazd do wyznaczonego miejsca R. B.; 4) przedstawiciele dalszego przewoźnika działali w przekonaniu, że rozmawiają z właściwą osobą upoważnioną do kontaktu w sprawie odbioru towaru, skoro jego dane do kontaktu wskazał powód; 5) to powód przesłał mejlem skan listów przewozowych osobom, z którymi prowadził negocjacje i zawarł ostatecznie umowę sprzedaży, zaś osoby znajdujące się w pobliżu miejsca dostawy okazały kierowcy realizującemu przewóz skany przekazane przez powoda dokumentu.

Umknęło uwadze skarżącego powoda, że okoliczności zaakcentowane przez Sąd Apelacyjny nie są identyfikowane jako przyczyny lub współprzyczyny zaistnienia szkody, ale jako okoliczności, które mogły w istotny sposób uwiarygodniać, że z kierowcą skontaktowali się prawidłowo umocowani przedstawiciele odbiorcy przesyłki (biorąc pod uwagę znaczne opóźnienie dostawy, porę dostawy itd.). Co oczywiste, nie można uznać, że zaistnienie tych okoliczności zwalniało przewoźnika (w praktyce – kierowcę) z obowiązku dokonania aktów staranności przewidzianych w CMR na wypadek trudności z dostarczeniem przesyłki, ale trudno też nie dostrzec, że mylne wyobrażenie rzeczywistości, które wytworzyło się u kierowcy, w znacznej mierze znajdowało grunt w nagromadzeniu się wymienionych przez Sąd Apelacyjny elementów. Skoro tak, to nie można ich pominąć przy kwalifikacji niedbalstwa po stronie przewoźnika jako rażącego lub niemającego przymiotu rażącego.

Wbrew zarzutom powoda niezasadne jest stanowisko, że każdego rodzaju okoliczność związana z transakcją stanowiącą przyczynę uzasadniającą dokonanie przewozu towaru lub związana z przebiegiem przewozu może być rozważana wyłącznie na gruncie przesłanek egzoneracyjnych z art. 17 ust. 2-4 CMR lub prowadzących do ograniczenia obowiązku odszkodowawczego z art. 17 ust. 5 CMR. W szczególności nie może ująć uwadze, że art. 17 ust. 5 CMR reguluje sytuację polegającą na powstaniu szkody wskutek co najmniej dwóch przyczyn, z których jedna nie mieści się w zakresie okoliczności, za które przewoźnik odpowiada. Skoro art. 17 ust. 5 CMR jest normą ograniczającą odpowiedzialność

przewoźnika, jego zastosowanie nie będzie możliwe w przypadku, gdy szkoda powstała na skutek kilku przyczyn, wśród których istnieje przyczyna zawiniona przez przewoźnika umyślnie lub przez rażące niedbalstwo (art. 29 ust. 1 CMR).

18. Sąd Najwyższy aprobuje dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnię art. 29 CMR w zw. z art. 355 k.c. w kontekście podwyższonych wymagań należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedsiębiorcom można i trzeba stawiać wysokie wymagania dotyczące staranności działania, jakie obowiązują profesjonalistów w obrocie prawnym (art. 355 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2013 r., II CSK 613/12, niepubl.). Nie prowadzi to jednak do odmiennej oceny prawnej, albowiem, jak wskazano wyżej, zachowanie przewoźnika uznać trzeba za niestaranne, ale jeszcze nie rażąco niedbałe.

Ostatecznie podzielić należy też stanowisko powoda, że z art. 17 ust. 5 CMR wynika możliwość uwzględnienia okoliczności nieobciążających przewoźnika jako okoliczności prowadzących do obniżenia odszkodowania, w tym z powodu przyczynienia się nadawcy do zaistnienia szkody; wszakże na etapie postępowania kasacyjnego strona pozwana tego zarzutów nie stawia, co czyni zbędnym szersze rozważanie tej okoliczności. Sądy *meriti* nie badały, w jakim stopniu szkoda była wynikiem okoliczności obciążających przewoźnika, a jakim stopniu - okoliczności, za które przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności; sądy te rozważały, czy zachowanie przewoźnika - w świetle spoczywających na nim obowiązków umownych oraz okoliczności wykonywania zobowiązania - może zostać uznane za rażąco niedbałe, zaś Sąd Apelacyjny na tak postawione pytanie udzielił odpowiedzi odmownej.

19. Bezzasadny jest zarzut pozwanego, który zarzuca naruszenie art. 361 § 1 K.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania za szkodę niepozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, którą należy w pełni zaakceptować, utrata przesyłki pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z nieprawidłowymi działaniami przewoźnika przedstawionymi powyżej. Nie rozważał natomiast tenże Sąd, i nie miał ku temu powodu z uwagi na

podstawę faktyczną żądania pozwu głównego, związku pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą wynikającą z niezapłacenia przez kupującego ceny sprzedaży. Zbędne jest zatem roztrząsanie, czy sprzedawca - w przypadku prawidłowo wykonanego przewozu - uzyskałby zapłatę za sprzedany towar. To zaś wyklucza możliwość skutecznego powoływania się na zaistnienie rezerwowej przyczyny szkody (*causa supervenies*).

20. Nie zasługuje na podzielenie również zarzut naruszenia art. 27 ust. 2 CMR poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania w walucie polskiej, mimo iż dane stanowiące podstawę do obliczenia wysokości odszkodowania zostały wyrażone w walucie obcej, a przeliczenie powinno być dokonane według kursu z daty wypłaty odszkodowania. Również w tym przypadku skarżący pomija ustalenia faktyczne poczynione przez sądy *meriti*, którymi Sąd Najwyższy jest związany, a to wskazanie, że na fakturze wprost określono wartość przewożonego towaru zarówno w dolarach amerykańskich, jak i w złotych polskich. Ekspozowane przez skarżącego przeliczenie wartości towaru było zatem całkowicie zbędne, a brak jego dokonania nie świadczy o wadliwości orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

21. Z tych wszystkich względów należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalić skargę kasacyjną R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. w pozostałej części oraz oddalić skargę kasacyjną M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

22. W toku postępowania kasacyjnego powód poniósł łączne koszty w kwocie 41 060 zł (w postaci opłaty od skargi kasacyjnej, opłaty skarbowej od przedłożenia dokumentu pełnomocnictwa i wynagrodzenia pełnomocnika procesowego określonego zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), zaś pozwany poniósł łączne koszty w kwocie 14 593 zł (w postaci opłaty od skargi kasacyjnej oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego określonego zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Uwzględniając ostateczny wynik postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów tego postępowania między stronami, zasądzając w konsekwencji od M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 9 027,70 zł.

Interwenienci uboczni ponieśli w postępowaniu kasacyjnym następujące koszty: N. GmbH z siedzibą w H. - 8100 zł (§ 2 pkt 7 w zw. § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), zaś P. U. i R. P. - 10 800 zł (§ 2 pkt 7 w zw. § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Uwzględniając wynik postępowania, stosownie do art. 107 zd. 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy zasądził od M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz N. GmbH kwotę 7 290 zł, na rzecz P. U. i R. P. kwoty po 4 860 zł.

jw